



Sygn. akt V CSK 347/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa "K. " Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w K.

przeciwko Wojciechowi B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 kwietnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 21 sierpnia 2009 r., i oddalił żądanie powódki „K. ” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zasądzenia od Wojciecha B. kwoty 195702,63 zł, na podstawie przewidzianej w art. 299 k.s.h. Sąd ustalił, że pozwany był członkiem zarządu „G. ” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie od dnia 16 maja 2005 r. do dnia 20 października 2006 r. Prawomocnym wyrokiem zasądzono od tej Spółki na rzecz powódki kwotę 195702,63 zł, której egzekucja okazała się bezskuteczna. Zasądzona kwota wynika z czterech umów leasingu zawartych w dniu 1 lutego 2006 r., a rozwiązanych w trybie natychmiastowym w dniu 31 stycznia 2007 r. Sąd podkreślił, że stwierdzone w tytule wykonawczym zobowiązanie spółki „G. ” powstało w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu, choć zobowiązania z tytułu poszczególnych rat powstały po tym czasie, a spółka zaprzestała spłacać raty leasingowe od grudnia 2006 r. Sąd uznał, że w sprawie brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h. skoro w czasie jego kadencji spółka „G. ” regulowała zobowiązania wobec powódki z tytułu umów leasingu, zaś zaprzestała je regulować już po utracie mandatu przez pozwanego, gdy ten nie był osobą uprawnioną do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie, i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. W świetle tego przepisu członkowie zarządu nie odpowiadają za zobowiązania spółki powstałe po dniu wygaśnięcia mandatu, co jednak nie oznacza, że, jak zasadnie podnosi skarżąca, data ta powoduje ustanie ich odpowiedzialności

za zobowiązania, które powstały przed tą datą. Takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku.

Niepodobna natomiast podzielić stanowiska skarżącej, że rozstrzygające o odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. jest pozostawanie w zarządzie w okresie zaciągnięcia zobowiązania przez spółkę bądź w czasie istnienia zobowiązania niezależnie od faktu, czy zobowiązanie to było wymagalne w tym czasie, czy też nie. Skarżąca pomija, że *ratio legis* art. 299 § 1 k.s.h. jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku. Inaczej mówiąc, odpowiedzialność ta dotyczy jedynie tych członków zarządu, którzy byli nimi w okresie, gdy zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości lub do wszczęcia postępowania układowego.

Ustalenie dnia, w którym spółka stała się niewypłacalna, wymaga bieżącego orientowania się w stanie interesów i majątku spółki, a zatem stanowi swoiste zaostrzenie odpowiedzialności członków zarządu (zob. również wyrok SN z 6 maja 2009 r., II CSK 661/08, nie publ., w którym podkreślono, że ustalenie, kiedy członkowie zarządu spółki powinni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, jest niezbędne dla oceny pozostałych przesłanek wyłączających ich odpowiedzialność z mocy art. 299 § 2 k.s.h., na których opierają swoją obronę; ustalenie czasu właściwego jest o tyle istotne, że chwilę tę należy za każdym razem odnosić do stanu majątkowego spółki). W procesie przeciwko członkom zarządu wytoczonym na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. dokonanie ustaleń w przedmiocie prawidłowości czasowej złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości niejednokrotnie wymaga opinii biegłego.

W sprawie, takowej opinii nie przeprowadzono. Sąd Apelacyjny natomiast ustalił, że spółka „G. ” funkcjonowała prawidłowo jeszcze przez jakiś czas po ustąpieniu pozwanego z zajmowanej funkcji członka zarządu, a w czasie piastowania tej funkcji przez pozwanego raty wynikające z umów leasingu były spłacane. Analiza dat wystąpienia tych okoliczności doprowadziła ten Sąd do dalszego ustalenia, którego skarżąca nie podważyła w ramach stosownych

zarzutów kasacyjnych, że w czasie piastowania przez pozwanego funkcji członka zarządu nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wykazanie zaś, że nie było się członkiem zarządu w czasie właściwym dla ogłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego powoduje niemożność zastosowania wobec członka zarządu reguł odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. bez konieczności wykazywania przesłanek określonych w § 2 tego przepisu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.